KURJER WARSZAWSKI.

Niedziela.
Dnia 6 (18) Stycznia 1857 Roku. **№ 16.** Jutro, ŚŚ. Henryka B. M. i Kanuta Króla.

Dziś w Kościele Szpitala Dzieciątka JEZUS, odprawiany jest Odpust Imienia JEZUS.

Jutro, Rocznica Urodzin Jej K. M. W. X. Anny Pawłównej, Wdowy po Królu *Niderlandzkim*.

W Imieniu Najjaśniejszego
ALEXANDRA II,
Cesarza Wszech Rossji, Króla Polskiego,
&., &., &.
Rada Administracyjna Królestwa,

Zważywszy, że na pokrycie kosztów utrzymania wodociągu Warszawskiego wybudowanego z Woli Najwyższej, kassa miasta Warszawy, nie posiada odpowiedniego źródła dochodów; że wybudowanie wodociągu nastąpiło w celu zaopatrzenia w wodę mieszkańców tych części miasta, w których niedostatek onej uczuwać się dawał; że zaprowadzenie pomp wodociągowych ułatwia ratunek w czasie pogorzeli i tem samem zostaje w związku z Instytucją ubezpieczeń od ognia i z rozpisywaną na rzecz tejże Instytucji składką ogniową.

Rada Administracyjna Królestwa, dla zapewnienia pomienionej kassie dochodu na utrzymanie wodociągu, dopóki na ten cel nie okaże się wystarczającym dochód z opłat oddzielnie w czasie właściwym oznaczyć się mających za przeprowadzenie wody do domów, na przedstawienie Komissji R. S. W. i D., postanowiła i stanowi:

Art: 1. Właściciele wszystkich nieruchomości w Warszawie położonych w obrębie trzechset sażeni od pomp wodociągowych wodę dostarczających, pociągnięci być mają do opłaty corocznej na koszta utrzymania wodociągów.

Art: 2. Nieruchomości w poprzednim artykule wymienione dzielą się pod względem opłaty na dwie kategorje: do pierwszej kategorji należą nieruchomości, które są położone w obrębie dwustu sażeni od pomp wodociągowych; do drugiej kategorji należą nieruchomości położone dalej nad dwieście sażeni do włącznie trzechset sażeni.

Art: 3. Nieruchomości do pierwszej kategorji należące, będą kwalifikowane do opłaty stosunkowo dwa razy większej od opłaty z nieruchomości kategorji drugiej.

Art: 4. Zasadą do ustanowienia opłaty od nieruchomości prywatną będących własnością, jest czysty dochód z nich osiągany. Z nieruchomości pierwszej kategorji opłata na utrzymanie wodociągu wynosić ma po jeden i trzy piąte od każdego sta czystego dochodu. Z nieruchomości drugiej kategorji taż opłata od sta dochodu czystego wynosić ma po cztery piąte procentu.

Art: 5. Według tej samej zasady i tejże samej stopy, opłata na utrzymanie wodociągu pobieraną być ma i z nieruchomości będących własnością Rządu, Instytutów i t. p., wyjąwszy Szpitale i Instytuta Dobroczynne. Dla wyciągnięcia z takich nieruchomości czystego dochodu, służyć ma wartość onych podług wysokości ubezpieczenia od ognia, z dodaniem jeszcze 50-u procentów na wartość murów nieubezpieczonych i na wartość gruntu. Od tej wartości szósty procent uważać się ma za dochód, z którego po strąceniu części czwartej na podatki i ciężary gruntowe, reszta jako czysty dochód ulega opłacie na utrzymanie wodociągu.

Art: 6. Nieruchomości nieulegające obecnie opłacie na utrzymanie wodociągu, to jest leżące za obrębem trzechset sażeni od pomp wodociągowych, do tejże opłaty pociągane być mają w miarę tego, jak skutkiem zaprowadzania nowych pomp wodociągowych, znajdą się od nich w odległościach artykułem 2gim oznaczonych.

Art: 7. Pobór stanowiącej się opłaty na utrzymanie wodociągu dopełnia się łącznie z poborem składki ogniowej w Kassie dochodów Skarbowych miasta Warszawy i podlega takimże samym jak pomieniona składka ogniowa przepisom kassowym.

Art: 8. Pierwszy pobór powyższej opłaty liczyć się ma za rok 1856, w którym wodociągi do użytku mieszkańców miasta Warszawy wodę dostarczać zaczęły.

Art: 9. Wykonanie niniejszego postanowienia, które w Dzienniku Praw zamieszczone być ma, Kommissji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych poleca.

Działo się w Warszawie, dnia 18 (30) Grudnia 1856 r.
Namiestnik, Jenerał-Adjutant,
(podpisano) Xiążę *Gorczakow*.
Dyrektor Główny Prezydujący w Kommissji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych,
Radca Tajny, (podp:) *Muchanow*.
Sekretarz Stanu, Radca Tajny, (podp:) T. *LeBrun*.

Gabinet Cesarski zawiadomiony został depeszą telegraficzną, nadesłaną przez Pełnomocnika *Rossyjskiego* na konferencjach *Paryzkich*, iż takowe zakończone zostały, a protokół zamknięcia podpisany został 25 Grudnia (6 Stycznia). Postanowiono, że ukończenie uregulowania granicy *Bessarabskiej*, oraz zupełne opuszczenie przez wojska *Austrjackie* Xięztw *Dunajskich*, a przez eskadrę *Angielską*, morza *Czarnego* i *Bosforu*, ma być urzeczywistnione najpóźniej 18 (30) Marca 1857 r., i że od tegoż terminu konwencja o cieśninach mieć będzie moc obowiązującą.

Rada Administracyjna Królestwa postanowiła: Antoni *Zawadzki* postanowieniem Rady Administracyjnej z d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1835 roku na konfiskatę majątku skazany, wraca do używania praw cywilnych od d. 9 (21) Sierpnia 1856 r., jako daty Najwyżej mu udzielonego ułaskawienia. Majątek, jakiby od tej daty stał się jego własnością, nie ulega już konfiskacie, której skutki rozciągają się tylko do funduszów wykrytych, lub wykryć się jeszcze mogących, jakie tenże *Zawadzki* przed datą ułaskawienia posiadał, lub też jakie na niego po tę datę, jakiembądź prawem przypadają.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał JW. Idalję *Plater*, tudzież P. Jana *Batorskiego*, b. Nadzorcę *Witebsko-Smoleńskiej* szosy, z *Austrji* przybyłego, ażeby w własnych interesach zgłosili się do Zarządu Policji, lub numera zamieszkania wskazali.

Od dnia otwarcia *Hotelu Europejskiego* (w gmachu po-Gerlachowskim), natłok próbuje niejako numera hotelowe, doświadcza zapowiedzianych ulepszeń co do wygody podróżnych; chwali jedno, gani drugie, i przyjeżdża, odjeżdża, powraca znowu, obeznaje się powoli z nowym porządkiem rzeczy i przyzwyczaja się do niego. Doświadczenie pokazało już w *Warszawie*, że dla utrzymania porządku i czystości w nowo urządzonym hotelu nieodbicie potrzebna jest służba zagraniczna złożona z owych *kellnerów*, którzy z wytworności powierzchownej wyglądają na *najemników salonowych;* z *pokojówek* tak zręcznie i chędogo sprzątających pokoje; nareszcie z *hausknechtów* (musimy zawiesić wybór *polskiej nazwy*, dopóki do *rzeczy* nie przyjdziemy), mających staranie o sukniach, o obówiu, o tłumokach podróżnych. Bez podobnej służby, najlepiej umeblowany i we wszystkie porządki opatrzony hotel, w pół roku straciłby wszystko co go z początku zalecać mogło. Z czasem krajowcy w szranki tej wzorowej służby zagranicznej wciągnięci, wyrównają jej niezawodnie i jakby wzajemną metodą *Lankastra* sami poduczą się obcych języków, a towarzyszów swoich nauczą mowić po polsku. Dziś jeszcze nie jedna niedogodność z tej mięszaniny języków wypływa, ale to jest w pierwszych początkach nieuchronnem. Służba hotelowa przedewszystkiem pilnuje czystości i porządku w numerach; i za to postanowiona jest zwyczajem zagranicznym *osobna opłata*, którą podróżni uiszczają od każdego łóżka zajętego od kop: 15 (złp: 1), do kop: 30 (złp: 2) dziennie, stosownie do piętra i do położenia pokoju od frontu czy od dziedzińca. *Osobiste usługi*, jak to czyszczenie sukien, obówia, przenoszenie tłumoków i spełnienie zleceń w hotelu, oddają *hausknechtowie* i *szwajcar;* dla tego nie objęci są powyższą opłatą, gdyż każdy z gości wynagrodzi ich w miarę doznanej od nich usługi, a oni nie mają prawa żądać więcej niż to co im z łaski dadzą. Na taki sposób urządzona służba czyni prawie niepotrzebnemi służących gościnnych, których utrzymanie w hotelu znacznie powiększa koszta dzienne. I temu jednak starano się zaradzić urządzeniem *pokojów dla służących* na 3ciem piętrze, gdzie za 45 kop: (złp: 3) dziennie, i 5 kop: (10 groszy) za światło (które dni kilka trwać może) służący ma pokój z pościelą. Za opał w całym hotelu płaci się w zimowy czas tylko 15 kop: (złp: 1en) dziennie od pokoju. Ci podróżni, którzy koniecznie chcą służących mieć bliżej siebie, mogą mieć na każdem piętrze po drugiej stronie korytarza pokoje od dziedzińca, *tańsze* dla pomieszczenia rodziny swojej lub służących, zwłaszcza froncymeru. I tak: na 3ciem piętrze pokoje frontowe o jednym łóżku kosztują z pościelą kop: 60, (złp: 4), o dwóch łóżkach kop: 90 (złp: 6), a odpowiednie pokoje od dziedzińca, kop: 45 (złp: 3), i kop: 75 złp: 5. Na 2giem piętrze i na parterze, pokoje frontowe są od rs. 1 (złp: 6 gr. 20), do rs. $1^1/_2$ (złp: 10); a odpowiednie od dziedzińca kop: 90 (złp: 6), i rs. 1 kop: 20 (złp: 8). Na 1szem piętrze frontowe pokoje mieć można od rs. $1^1/_2$ (złp: 10), do rs. 2 (złp: 13 gr. 10); a od dziedzińca na rs. 1 kop: 20 (złp: 8), i rs. $1^1/_2$ (złp: 10). Opłata za świece w numerach, łączy w sobie część oświetlania wszystkich korytarzy i pokojów służby pokojowej, w których całą noc prawie pali się światło dla wygody podróżnych. Pojazdy po cenach stałych przeznaczone są na usługę gości, byleby je obstalowali u szwajcara bąć sami, bąć przez kellnerów. Osobni *lajlokaje* czyli jak częściej u nas nazywają *faktorowie*, z czasem przybiorą wyraźniejsze cechy zagranicznych *komissjonerów*, mających spełniać zlecenia gości po-za obrębem hotelu. Cyruliki i praczka zalecona przez hotel, stawiać się będą na zawołanie gości. Systemat dzwonków wedle najnowszego *francuzkiego* wynalazku zaprowadza się dopiero po piętrach, i z tego powodu nie wykonywa jeszcze wszędzie oczekiwanej od niego posługi. Pomagać mu będą *tuby* do podawania zleceń, i *windy* do przenoszenia ciężarów. Wszelkie objaśnienia znaleść można w *kantorze*, w którym koncentruje się cały ruch hotelu. Dla obznajmienia Publiczności z cenami hotelowemi, dołącza się dla wszystkich Prenumeratorów *Kurjera* w *Warszawie*, osobno drukowany *Cennik numerów Hotelu Europejskiego*. Wkrótce zaś dla *wszystkich* Prenumeratorów *Kurjera* dołączymy plany litografowane każdego piętra, na których wyrażone będą *numera i ceny* tak, aby każdy Czytelnik *Kurjera* mógł z najdalszych punktów kraju, na wypadek przyjazdu do *Warszawy*, wybrać sobie w myśli, albo też obstalować listownie mieszkanie w hotelu, jakie mu się najdogodniejsze wydaje.

Uwiadamiam szanownych Panów Majstrów Zgromadzenia Kotlarzy, że *sessja kwartalna* odbędzie się dnia 1 Lutego r. b.—F. *Hartmann*, Starszy Urzędu.

M. *Placzkowski* (z Żoną) złożył w Redakcji *Kurjera* rs. 10, to jest: rs. 3 na urządzenie konduktora nad Kościołem *Częstochowskim;* rs. 3 na odnowienie Ołtarza Śtej Barbary w Kościele PANNY MARYI w *Warszawie;* rs. 1 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. *Kapucynów;* rs. 1 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. *Reformatów*, rs. 1 dla ociemniałego Józefa *Zadęc:*, i rs. 1 dla Matki ś. p. *Kazimiery*.

W ciągu 3ch ostatnich miesięcy roku zeszłego, w niektórych tutejszych zakładach publicznych, jako też w mieszkaniach prywatnych i Biurach, dopuszczano się częstych kradzieży rzeczy do ubrania mężkiego służących, jako to: algierek futrzanych, płaszczów, ponszów i t. p. W dochodzeniu sprawców tych kradzieży, Policja zwróciła uwagę na 3ch Czeladników piekarskich, który zostając bez roboty, czynili znaczne wydatki, a mianowicie na Wincen: *Karasińskiego*, lat 26 liczącego, pochodzącego z *Prus;* Karola *Schultz*, lat 21, rodem z *Kalisza*, i Józefa *Sobczyńskiego*, lat 44 mającego, rodem z *Warszawy*. Ludzie ci po przyaresztowaniu ich, przyznali się do powyższych kradzieży spełnionych w 15tu miejscach i wskazali nabywców skradzionych przedmiotów na rs. 675 ocenionych, od których je, oprócz jednego paltona i algierki futrzanej, sprzedanych nieznajomym, odebrano i właścicielom zwrócono. Nadto z tychże rzeczy znajdują się jeszcze do odebrania w Wydziale śledczym: ponsza bajowa czarna i lustro tualetowe średniej wielkości w ramach, których właścicieli sprawcy kradzieży wskazać nie mogli. Po ukończeniu śledztwa, winni właściwemu Sądowi do ukarania przesłani zostaną.

Zgubiony w dniu 8 b. m. *nosigrosz* z kl:.... i no:....., odebrać można w Redakcji *Kurjera* za udowodnieniem i złożeniem co łaska dla Sal Ochron.

Gazety zagraniczne, zwłaszcza *Hamburgskie*, przepowiadają u siebie podrożenie *herbaty*. Przepowiednię tę opierają na tem, że w końcu roku zeszłego, *Anglicy* bombardowali m. *Kanton* w *Chinach*; przezco wszelka komunikacja handlowa z *Anglją* została wstrzymaną. Tymczasem kosumpcja herbaty w *Anglji*, tak się w ostatnich czasach powiększyła, że ceny jej, dla samej jedynie ilości konsumentów poskoczyły w górę. Widząc to *Hamburg*, który, jak wiadomo, zaopatrywał się zawsze w nader liczne zapasy herbaty, dla przesyłki onej do innych krajów, zapragnął korzystać z podniesienia się owych cen w *Anglji*, i wszystkie te zapasy wyprawił do *Londynu*. Tym więc sposobem inne kraje, które liczyły na powyższe zapasy w *Hamburgu*, zawiedzione zostaną w swych oczekiwaniach, i przypłacić to muszą podrożeniem u nich *herbaty*. Co do *cukru*, temu wcale nie wróżą cen wyższych. (Wiadomo że do nas *herbata* nie przychodzi wcale z zagranicy, tylko lądem z *Kjachty* i Cesarstwa, więc okoliczności powyżej przytoczone, wpływu na cenę mieć nie powinny).

Bibljoteka Warszawska, o której wyjściu na miesiąc Styczeń r. b. już donieśliśmy, zaczęła *nową serję*. Nie wątpiemy, że pismo to, które przez lat 16 utrzymać się ciągle potrafiło, i coraz na większe współczucie i upowszechnienie zasługiwało, znajdzie licznych prenumeratorów. Wszyscy, którzy uznawali wartość *Bibljoteki*, ale nie prenumerowali dla tego, że trudno było im cały ciąg tego pisma nabyć, mogą teraz od *nowej serji*, zacząć zbiór *Bibljoteki*, która każdy prywatny ozdobi xięgozbiór. Ulepszenia, o jakich w skromnej swojej odezwie Redakcja wspomniała, już w tym zeszycie widziemy. Objętość pisma o kilka arkuszy powiększona. Obok zajmującej kroniki z *Paryża*, zaczyna się sprawozdanie wielce ciekawe i zajmujące, z literatury *angielskiej*, które ma iść ciągiem nieprzerwanym. Takie sprawozdania i z innych literatur następnie *Bibljoteka* mieścić będzie. Przez rozszerzenie ram swoich, obfitość i rozmaitość przedmiotów większa. Teraz nie dzielone, ale w całości mamy przekłady arcydzieł literatury zagranicznej. W zeszycie Styczniowym, czytamy śliczny przekład *Złotej Legendy*, Henryka *Longfellow*, jednego z najpierwszych poetów *Amerykańskich*. W dziale p. n: *Doniesienia Literackie*, mamy jak najstaranniej podane wszystkie wiadomości o ruchu literackim w całym kraju. Dział ten, zwrócił uwagę dodatku *Czasu*, w którym czytamy, że ztąd zasila swoją *Gazetę Literacką*. Staranność Redakcji i usilność w coraz wyższym podniesieniu tego pisma, jest widoczną.

Złożono w Redakcji *Kurjera*: od W. J. kop: 50; od P. P. kop: 30, i od A. W. kop: 30, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. *Reformatów*.— Od L. T. (na intencję zdrowia dzieci) kop: 75, i od P. P. kop: 30, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. *Kapucynów*.— Od Ł. L. kop: 20; od A. W. kop: 30, i od N. N. rs. 1, na urządzenie konduktora nad Kościołem *Częchostowskim*.— Od H. W. rs. 1 dla Instytutu mor: zan: dzieci.— Od *Kazimierza* D. rs. 3; od K. kop: 50, i od J. W. rs. 1, dla Matki ś. p. *Kazimiery*.— Od K. k. 50; od E. N. rs. 1; od J. N. rs. 1 i zebrane w jej domu przy zabawie dziecinnej, przez *Kazimierę*, *Zofję*, *Stasia*, *Artura* i *Sylwestra* kop: 50; oraz od dwóch Siostr rs. 2, dla Rodziny *g*.— Od H. kop: 50 dla kalcki bez nóg (*Niewiarowskiej*).— Za duszę ś. p. Agnieszki *Arczykowskiej*, rs. 3, dla Instytucji Jałmużniczej przy Kościele PP. *Sakramentek* do rozdania ubogim wstydzącym się żebrać; oraz na powyższe światło przed Kościołem XX. *Reformatów* kop: 30.— Złożono w tejże Redakcji od M. L. 5, to jest: dla ociemniałego Józefa *Zadęc*: rs. 1; dla chorego starca *Tokarskiego* rs. 1; dla wdowy F. *Tur*: rs. 1; dla *Zach*: rs. 1, i dla *Bary*: rs. 1.— Od *M....ki* i *B.....ki* paczkę obwiązaną i opieczętowaną, dla sierotek Rodziny *g*.

Gust żyrandoli zmienia się corocznie, bo i one także przechodzą przez kaprysy mody. Obecnie używane bywają najpowszechniej w guście bukietów z liściami i kwiatami, o kilku kondygnacjach; a kto chce widzieć lub posiadać takowe, może zajrzeć między innemi do P. *Storsberga*, przy ulicy *Senatorskiej*, naprzeciwko pałacu *Prymasowskiego*, gdzie znaczny transport tychże i to w doborowym guście, sprowadzony w tych czasach został.

Z Kutna. — Pomiędzy przedmiotami sprzedanemi po ś. p. Mężu moim, znajdowała się komoda z biurkiem, którą nabył Pan *Banachiewicz*, Kassyer m. *Żychlina*. W kilka dni po zabraniu rzeczonej komody, zgłosił się do mnie tenże P. *Banachiewicz*, i zwracając mi rs. 270, oświadczył, że takowe znalazł w skrytce kupionej przez siebie komody. O czynie tym, dowodzącym tak rzadkiej rzetelności i znamionującym poczciwe serce, trudno mi jest zamilczeć; dla tego darujesz szanowny Mężu, że ten szlachetny postępek podam do wiadomości publicznej, składając zarazem najczulsze podziękowanie za zwrot sumki, stanowić mającej część majątku sierot, z któremi nieraz wzniosę szczere modły do Tronu BOGA o Twoją pomyślność.— Benigna *Górska*.

(A. n.) Każde wydoskonalenie rękodzieł lub przemysłu, zasługuje na publiczne ogłoszenie. Tą zasadą kierowany, poczytuję sobie za sumienny obowiązek polecić względom szanownej Publiczności, nowo otworzoną *fabrykę kapeluszy męzkich* Krystjana *Müller*, przy ulicy *Krak:-Przedmieście* pod Nr 412*a* istniejącą. Wyroby kapelusznicze z tej fabryki pochodzące, odznaczają się elegancją i trwałością, a szczególniej nadzwyczajną lekkością, tak, że w niczem nie ustępują kapeluszom zagranicznym *paryzkim*. Pan *Müller*, jest człowiekiem młodym i pracowitym, sam zajmuje się robotą, co daje pewną rękojmię i silnie za jego wyrobami przemawia. Aby więc prace jego znaleźć mogły większe upowszechnienie, i zapewniły mu nagrodę za jego pożyteczne usiłowania, polecam tę nową fabrykę względom Publiczności, w przekonaniu, że wszyscy którzy zaufaniem swojem zaszczycają P. *Müller*, będą zupełnie zadowoleni z jego wzorowych wyrobów.— J. S. Obywatel z *Warszawy*.

Nakładem składu nót muzycznych G. *Sennewalda*, wyszły następujące nowe tańce na obecny karnawał: *Marynia polka Tuszyńskiego*, cena kop. 15: tegoż *Gustaw Mazur*, k. 15; *Rajczaka polka*, ofiarowana T. W. Hr: *Młodeckiemu*, cena k. 15; tudzież *Mazur od ucha*, k. 15. W tych dniach opuszczą prasę nowe, walce *Dietricha* i dwa nowe a ulubione u nas kontredanse. Magazyn powyższy zaopatrzony jest także we wszystkie tańce grywane przez orkiestry tutejsze, tak P. *Straussa*, jako i innych kompozytorów.

Wczoraj, składano powinszowania JW. JX. Antoniemu *Fijałkowskiemu*, Arcy-Biskupowi Metropolicie *Warszawskiemu*. W Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, w obec Prześwietnej Kapituły Metropolitalnej i licznego Duchowieństwa, JW. JX. Prałat *Białobrzeski*, Officjał, celebrował przed Ołtarzem Wielkim solenną Wotywę, na uproszenie lat długich i pomyślnych, dla Najdostojniejszego Arcy-Pasterza.

Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych Powiatu Warszawskiego. — Ma zaszczyt powtórnie donieść, że zamierzyła dać bal w *Warszawie* na dochód Szpitala Śgo Piotra w *Grójcu*, w dniu 16 (28) Stycznia r. b., i że obowiązki Gospodyń na takowym raczyły przyjąć łaskawie, JJWW. Panie, jako to: Hr: Aug: *Potocka*, Hr: M. *Potocka*, Hr: *Uruska*, Hr: A. *Krasińska*, Stani: *Górska* i A. *Mokronoska*. Zarazem odwołuje się Rada do szlachetnych uczuć dobroczynnych osób, aby licznem zebraniem raczyły uświetnić bal, a tem samem przyczynić się do korzyści spodziewanych, uważając takowy za jedyny środek do zebrania potrzebnego funduszu, nie tylko na wykończenie wewnętrzne nowo wzniesionego Szpitala, ale i dla ciągłego utrzymywania. W wysokiej przeto łasce dobroczynnych osób, Rada pokładając swe nadzieje, nie omieszka dołożyć wszelkie starania, aby zamierzona zabawa, połączona z celami dobroczynnemi, zyskała ogólne zadowolenie. Bilety balowe nabyć można w magazynie W. *Schlenker*.— Prezydujący, A. *Mokronoski*.

Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Śgo Łazarza, przypomina PP. Właścicielom placów emphiteutycznych, aby przypadający od nich czynsz za rok 1857 do kassy Szpitala Śgo Łazarza należny, przed d. 19tym (31 Stycznia r. b.) jako terminie ostatecznym, do wspomnionej kassy wnieść raczyli.

Od jutra ostatni już termin wyprzedaży dzieł sztuki *florenckich*, w sali gmachu Warszawskiego Tow: Dobr: wystawionych przez P. *Gatti*, a we Wtorek następuje zamknięcie i uprzątnięcie tejże sali. Przez jutro zatem można jeszcze korzystać z nabycia tych przedmiotów, które wyprzedają się po zupełnie przystępnych cenach.

Jutro o godz: 10ej z rana, w Kościele *Powązkowskim*, odprawionem będzie żałobne Nabożeństwo, za spokój duszy ś. p. Antoniego *Bobrowskiego*, Rz: Radcy Stanu, Dyrektora Wydziału w Kom: R. P. i Skarbu; na które, pozostała Wdowa z Dziećmi, zaprasza Krewnych i Przyjaciół.

Jutro, o godzinie 10ej z rana, odbędzie się w Kościele XX. *Missjonarzy*, żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Walerji *Schufter;* na które, Rodzice zmarłej, Krewnych, i Przyjaciół zapraszają.

Maryanna z Krauzów *Koładkiewicz*, Żona Sekretarza Ptu *Łowickiego*, matka 6ga młodziutkich dziatek, d. 18 Listopada r. z. przedwcześnie zakończyła życie w m. *Łowiczu*, z powszechnym Rodziny i Znajomych żalem, w krótkim czasie odnowionym i powiększonym boleśnie przez śmierć Dyonizego *Krauze*, Kancelisty biura Ptu *Włocławskiego*, Brata ś. p. Maryanny, który d. 6 b. m. zgasł w m. *Włocławku* w kwiecie wieku, po kilko-dniowej gwałtownej chorobie.

Dziś o godz: 6 m. 14 rano, nastąpiła zmiana lunacji, czyli *ostatnia kwadra*, która jak się zdaje utrzyma nam jeszcze mroźne powietrze, tak niezbędne dla utrwalenia komunikacji z prawym brzegiem *Wisły*, przez most naturalny, czyli lodowy.

Przewidywania nasze co do świetności i liczności wczorajszego wieczoru tańcującego w *Resursie Kupieckiej*, nie zostały zawiedzione. Piękne nasze Damy, wynagrodziły zupełnie pierwszy wieczór Sobotni, na którym pozbawiły nas swej obecności. To samo uczyniły i zacne Gospodynie wieczorów, to jest małżonki Członków Komitetu, zebrawszy się wczoraj w komplecie. Już to sama nazwa wieczorów tańcujących, nadaje prawo więc płci pięknej do użycia skromniejszych jak na bale tualet. Z radością przeto spoglądamy gdy przekonanie to coraz bardziej utwierdzać się zaczyna, boć świeżość i skromność stroju, przy owych wdziękach, któremi tak hojnie uposażyła natura współrodaczki nasze, bardziej zajmą oko, aniżeli zbytek lub przepych, a zwłaszcza gdzie takowy nie przypada do twarzy, czyli mówiąc jaśniej, do kieszeni. Gdzie zaś nawzajem dozwala tego fortuna, tem chętniej używać tych dostatków należy, aby i drugim nastręczyć sposób zarobkowania. Nikogo bynajmniej nie raziły wczoraj ni kosztowne brokarty, ni połysk drogich kamieni, gdzie takowe tak stosownie przypadły, jak również każdego zajmowały pełne skromności różnobarwne tualety, tyle harmonizujące z temi które je przywdziały. Do rzędu pierwszych, oprócz Gospodyń balu, któremi były małżonki Członków Komitetu, Hr: Aug: *Potocka*, Hr: Sewerynowa *Uruska* i Julja *Halpert*, Małżonka Dyrektora, należały: prześliczna suknia *biała* z falbanami *broché* w kolorze *niebieskim*, Xżnej *Radz:;* takaż *biała* z wolantami, Pani *Zab:*, na szyi perły; oraz *lila* z falbanami *à disposition różowemi* Pani *Rz:; niebieska* z falbanami strojnemi w *sieczkę* Pani *Wo:; różowa* z tuniką podpiętą Pani *Pl:;* i także *różowa* Pani *Trz:;* z drugich zaś czyli lżejszych, a jaśniejących świeżością, kładziemy na pierwszem miejscu, *białą* zdobną w kwiatki *niebieskie*, z girlandą na głowie z *habru*, zawsze pięknie i świeżo występującej Panny *Ors:;* dalej, *różowe*: Panny *Mit:* z ubraniem na głowę z pereł; i *różowe* Panny *Iw:*, której świeżości, odpowiadała świeżość jej lica, albo Pani *Ko:*, w niczem innym nieustępującej. Co do koloru, dominował *biały*, i każdy podziwiał to dwie *białe* suknie z ubraniem pąsowem Panien *Pot:;* to Pani *Ga:;* Panny *Ku:; Tym:;* Panny *Go:;* oraz *białej* w centki *różowe*, Panny *Ko:* i t. d. Niezabrakło także i na nowościach, czyli na osobach, po raz pierwszy występujących w murach Resursy; bo zwracano ogólną uwagę to na suknię *białą* z falbanami w deseń *czarny*, pełnej wdzięku Panny *Mias:*, to na *białą*, zdobną w kwiaty *fijałkowe*, Panny *L:;* to na takąż *białą* Panny *Min:*, i Panny *Rut:*, lub dwie *żółte*, Panien *Bog:*. Poprzestajemy na dziś na tej wzmiance, chociaż mówiąc szczerze, należałoby obszerniejszą uczynić, tyle było to błyszczących bogactwem, to skromnością strojów. Orkiestra *Wentzla*, brzmiała nieustannie, dostarczając coraz nowszych kontredansów, polek, walców i mazurów, a wesoła młodzież płci obiej, bawiła się z ochotą tak jak to na karnawał przystało. Kto wieczerzał, ten na nowo oddał się zabawie, która wystarczyła za dwie Soboty, to jest i za przeszłą i za wczorajszą.

Kiedy tyle mówimy o zabawach karnawałowych, nie możemy pominąć jeszcze jednej, danej wczoraj u P. Dominika *Martin*, w salonach *Ogrodu Wiejskiego*. Był to bal, a raczej wieczór obywatelski, który ściągnął liczne grono tutejszych mieszkańców. Jeżeli z przyjemnością spoglądamy na wieczory towarzyskie, to bezwątpienia witamy z radością i ów wieczór obywatelski, na który zebrały się rodziny tutejszych przedsiębierców, i zarazem Obywateli. Nic tam zupełnie nie brakło, ni pod względem wdzięków, ni świeżości ubiorów. Skromne to może na pozór stroje, ale tem więcej odpowiadające zabawie, i łączące z sobą całość i harmonję. Osób było przeszło kilkaset, i to najlepiej dowodzi, że szanowny właściciel P. *Dominik*, powinien korzystać z chwil karnawałowych, które tak chętnie pragnie podzielać tutejsze a zacne Obywatelstwo. Piękny i obszerny salon, wyborna P. *Rajczaka* muzyka, wieczerza co się zowie gastronomiczna, a przytem jeszcze dobrze zaopatrzona piwnica; wszystko to odpowiada ogólnemu życzeniu osób, które rade będą, po kilka-kroć w tym karnawale, tak miłą i przyjemną zabawę ponowić.

Nasz Wiolonczelista P. Ignacy *Meyer*, spotkawszy serdeczną życzliwość w *Krakowie*, udał się do *Drezna*, gdzie w domu Nestora muzyków naszych, P. Karola *Lipińskiego* i w świecie muzykalnym *Drezna* i *Lipska*, równego doznał przyjęcia.

Wczoraj w Teatrze Wielkim P. *Frikell*, dał pierwsze przedstawienie doświadczeń magji. Sądziliśmy, że po *Hermanie*, nic równego w tym rodzaju nie zobaczymy; wszakże wczorajsze widowisko przekonało nas, że Pan *Frikell*, który nie tytułuje się ani *Doktorem*, ani *Mistrzem* magji, mógłby być dla innych, i jednym i drugim. Nie zobaczycie u niego żadnych przyrządów tajemniczych, stołów nakrytych dywanami, pod któremi zwykle siedzą mali *adepci* sztuki; wszystko co robi P. *Frikell*, robi jawnie, w oczach Publiczności, bez owych szkatułek, o podwójnych dnach, i kubków ze sprężynami. Zręczność tego magika jest zadziwiająca; niepodobna uwierzyć, aby człowiek na którego ręce tyle oczów jest zwróconych, mógł podobne cuda robić. Jakże się nie dziwić gdy Pan *Frikell*, ubrany w surducik obcisły, zamknięty pod szyję, z rękawami wązkiemi, przy rękach szczelnie zapiętemi, wydobywa z jednego kapelusza *100* blaszanych kubków, pół kosza cytryn, i wyrzuca tysiące biletów wizytowych!! Słowem jeśli zacni Czytelnicy zechcecie zobaczyć zjawisko zręczności, spieszcie na jutrzejsze przedstawienie, a dokładniej go ocenicie, jak z naszego pobieżnego opisu. Publiczność przyjmowała go z grzmiącemi oklaskami, a po ukończeniu 8-kroć przywołała. Po Kom: *Okrężne*, przywołani zostali: Panie *Ziemińska* i *Bakałowicz* po 5-kroć, PP. *Stolpe* 5-kroć, *Panczykowski* 4-kroć i *Chomanowski*.

Wielki ruch teraz panuje we wszystkich handlach mieszczących w sobie kosztowne materje i wszelkie przybory tualetowe, nieodbycie potrzebne dla płci pięknej, zwłaszcza w czasie *karnawału*. Do rzędu znakomitszych tego rodzaju magazynów, policzyć wypada pod firmą *Zweigebauma*, przy ulicy *Miodowej*. Naczelnik tego domu zmarł przed niedawnym czasem, handel jednakże jak dotąd, tak i nadal przez pozostałą rodzinę prowadzonym będzie. Mnóstwo też osób odwiedza rzeczony handel, jako oddawna znany, z pięknych i gustownych towarów, przystępnej ceny i rzeczywistej sumienności.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 16; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 83 kop: 56, wartość kuponu rs. 1 kop: $18^{8}/_{9}$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: $43^{1}/_{2}$, dają rs. 14 kop: 41, wartość kuponu kop: $4^{1}/_{6}$; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, dają rs. 103 kop: 68; z r. 1855. dają rs. 104 kop: 93, wartość kuponu rs. 1 kop: $31^{17}/_{18}$.

Anglja. *Londyn, 13go Stycznia.*— W dniu 1m Stycznia 1857 r., flota *angielska* w czynnej służbie zostająca, liczyła 261 okrętów z 5,070 dział i 48,797 ludźmi osady; gdy tymczasem 1go Stycznia 1856, składała się z 325 okrętów, 6,231 dział i 63,335 ludzi osady. W pierwszym zatem roku pokoju, nastąpiła redukcja floty o 64 okręty, 1,253 dział i 14.537 ludzi.— Poseł *Turecki* wrócił do stolicy z *Broadlands*, gdzie odwiedzał Lorda *Palmerstona*. (St: Anz:).

Belgja. *Bruxella, 13go Stycznia.*— Senat ukończył swe kilko-dniowe rozprawy nad projektem do prawa o artykułach żywności, i mimo oppozycji Rządu, zatwierdził wniosek Komissji, iżby zakaz wywozu utrzymano do 30go Czerwca r. b. (St: Anz:).

Szwajcarja. *Bern, 14 Stycznia*, (wiado: telegr:). — Zgromadzenie Związkowe rozpoczęło na dzisiejszem posiedzeniu rozbiór wniosku Rady Związkowej, aby proces *Newszatelski* wytoczony dnia 4go Września umorzyć, i aby osoby dekretem z dnia 15go Grudnia postawione w stanie oskarżenia, wydalić z territorjum *Szwajcarji* aż do załatwienia kwestji *Newszatelskiej*. Właściwa Kommissja oświadczyła się jednogłośnie za przyjęciem wniosku, poczem Zgromadzenie Związkowe zaczęło obrady. James *Fazy* ma żywą oppozycyjną przemowę. Uchwałę odłożono do jutra. — Podług dzienników *Berneńskich*, w nocie *Francuzkiej* z dnia 5go Stycznia, Cesarz zobowiązuje się tylko dołożyć wszelkich starań (*prend l'engagement de faire tous ses efforts)*, aby po wypuszczeniu jeńców zawrzeć układ odpowiedni życzeniom *Szwajcarji*. (St: Anz:).

Bern, 15go Stycznia, (wiad: telegr:). — Rada narodowa, dziś 91 głosami przeciw 4m, uchwaliła bezwarunkowe uwolnienie jeńców *Newszatelskich*. (Schl: Zeitung).

Turcja. *Konstantynopol, 2go Stycznia.*— Rząd *Turecki* zajęty jest ciągle kwestjami finansów, projektami dróg żelaznych i nareszcie roztrząsaniem firmanu dotyczącego attrybucji Dywanów, które zebrać się mają w Xięztwach i dać swą opinję o ich reorganizacji. Dwa posiedzenia poświęcono rozbiorowi tego ważnego przedmiotu, za wspólną zgodą Reprezentantów Mocarstw *Europejskich*, które brały udział w zawarciu traktatu *Paryzkiego*. Na drugiem posiedzeniu rozszerzono warunki reprezentacji w pomienionych Dywanach dla włościan pańszczyznianych i małych właścicieli, których prawa pominięto zupełnie w projekcie pierwiastkowym. Zmiany te nie wywołały żadnych sporów, ale przyjdzie pewno do nich, skoro trzeba będzie określić władzę, jaką Dywanom nadać należy. Wtedy unjoniści i antiunjoniści staną przeciw sobie, i będą zmuszeni do odkrycia swych widoków w tym względzie. (Ind: Belge).

Rozmaitości. — Na zwalczenie żółtej febry, niemasz pono lepszego lekarstwa nad zimno; ale jak przyjść do niego na okręcie żeglującym pod gorącą strefą?... Tę trudność usuwa zdaje się, wynalazek Pana *Merian*, Astronoma z *Broocklyn* (Stan: Zjedn:). Buduje on na okręcie czworogranną lodownię, której podwójne ściany pokryte są tłuczonym węglem drzewnym; w jej środku stawia sześć szeregów, każdy o 12 chodnikach żelaznych, zawierających w sobie dość wody na wydanie 30 funtów lodu. Machina pneumatyczna poruszana siłą pary, tworzy czczość w całej lodowni, dopomaga zlodowaceniu wody, i tym sposobem oziębione powietrze niesie chłód do wszystkich części okrętu. Jeszcze wynalazek ten nie otrzymał potwierdzenia z doświadczeń, ale jeśli istotnie okaże się użytecznym, Pan *Merian* więcej się nim dla ludzkości przysłuży, niżli odkryciem jakiej tam nieznanej na firmamencie gwiazdy.— W *Amsterdamie* rozpisano konkurs na plan do pałacu wystawy, który prócz dziedzińców, zajmować ma 10,000 metrów kwadratowych. Budowniczy wszystkich narodów mogą się ubiegać o nagrodę, która wynosi 1,000 zł: hol: za plan najlepszy, a 300 za dwa drugie z kolei. — Dr *Brun*, Prezydent Towarzystwa Przyjaciół Starożytności w kraju *Nadreńskim*, wydał pismo, dowodzące, że *Nadreńczycy* są potomkami *Trojan*, że po zburzeniu *Troi*, wychodźcy *Trojańscy* dostali się przez ujścia *Dunaju* do *Europy*, i osiedli nad *Renem* w okolicy dzisiejszego *Düsseldorfu*, i tam pod wodzą *Francio*, naczelnika swego, zbudowali osadę, którą nazwali *Troją*, a potem *Xante*. Dzisiejsze miasteczko *Xanten* i rzeczka *Sante*, noszą jeszcze nazwy przypominające *Ilię*. Ten sam Autor dowodzi, że *Ulisses* tułał się nad brzegami *Hamburga*.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Brzeski Wład: Oby: z Krasnego nr 625; Brudzyński Alex: Oby: z Golędzina nr 472; Bogucki Herakljusz Ob: z Żarek nr 587; Czarnecki Rom: Ob: z Boisk nr 625; Flandin Eug: Kup: z Moskwy nr 613; X. Gąsiorowski Stan: Pleban z Borysławic nr 585; Lelewel Tade: Ob: z Szydłowa nr 556; Zielonka Wład: Oby: z Nieznanowic.

Wyjechali: Biesiekierski Stefan Oby do Płocka; Gąsiewski Ale: Ob: do Siedlec; Linowski An: Ob: do Pieścideł; Prendowski Hen: Ob: do Radomia; Trzciński Wład: Ob: do Jakimowic.

Przyjechali koleją żelazną: Jaraczewski Ant: Ob: z Szczecina nr 492; Kumme Jan Zegarmistrz z Drezna nr 583; Wolfheim Wolf Kup: z Gdańska nr 585.

Wyjechali koleją żelazną: Rau Hen:-Józef Kup: do Wrocławia; Baron Serdobin Mich: Rad: Koleg: do Włoch.

DONIESIENIA.

Mam zaszczyt uwiadomić Szan: Publiczność, iż również jak lat poprzednich, podejmuję się odgrywać **Wieczorów** tańcujących, tak Skrzypce z Fortepjanem jak i Orkiestrą. Ulica Piwna Nr 95, na 1m piętrze w oficynie, dom Powickiego.— *Pawlewski*.

W Fabryce Oleju, w domu Wałoszyńskiego na Pradze Nr 175, na targu, są do sprzedania w każdym czasie **Makuchy** z lnianego i rzepakowego siemienia, w znacznej ilości, za pomierną cenę.— także jest urządzona sprzedaż dla dogodności mieszkających, tychże Makuchów, w Składzie Oleju, za Żelazną Bramą, wprost Gościnnego Dworu Nr 973, których za takąż samą cenę nabyć można.

KUŹNIA z mieszkaniem, do tego STAJNIA i WOZOWNIA, jest każdego czasu do wynajęcia. Wiadomość pod Nr 1134 przy ulicy Żelaznej.

W Restauracji Nikifora *Wasilewa*, przy ulicy *Krakowskie-Przedmieście*, w domu P. *Lange* pod Nr 416 exystującej, dostać będzie można co Czwartek **BLINÓW**, a to przez cały Karnawał.

Potrzebną jest **BONA**, rodowita Francuzka (Sousgouvernante). Wiadomość u Rządcy Hotelu Saskiego.

WĘGLE KAMIENNE Angielskie kominowe, **Flamkohlen**, i maszynowe, są do sprzedania w domu W. Bergsohna, pod Nr 795 przy ulicy Elektoralnej. Wiadomość u Stanisława Baumann.



Są do sprzedania: 1) TARANTAS mocno zbudowany do podróży, przy ulicy Nowy-Świat w domu Bürgera; zapytać służącego Nikitina. 2) W Hotelu Rzymskim, SANIE kryte i obszerne; zapytać u Szwajcara. 3) W Cytadelli, od wejścia na prawo, w pierwszym domu, KOCZ podróżny; zapytać Służącego Kiryła.

Warszawski Artylleryjski Arsenał Konstrukcyjny niniejszem zawiadamia, iż w dniu 14/26 i 18/30 Stycznia r. b., odbywać się będzie w Brześciu-Litewskim Artylleryjskim Garnizonie, na zasadzie polecenia JW. Naczelnika Zachodniego Artylleryjskiego Okręgu z dnia 10 Września r. 1856 za Nr 5459, licytacja, na dostawę do tegoż Garnizonu rozmaitych **Materjałów** i **Zapasów**, potrzebnych w r. 1857, dla utrzymania w porządku Artyllerji i innych rzeczy, w ogóle na summę rs. 891 kop: $62^3/_4$. Każdy przeto mający chęć podjęcia się rzeczonej dostawy, winien zgłosić się w dniach wyż oznaczonych, do Kancellarji Brześcia-Litewskiego Artylleryjskiego Garnizonu, pomiędzy godziną 9tą a 12tą rano, z świadectwem na prawo przystąpienia do licytacji, oraz kaucją wyrównywającą 3ej części summy zakontraktowanej. Warunki na niniejszą dostawę, okazywane będą w wspomnionym Garnizonie przy przystąpieniu do licytacji: nie wzbrania się jednak przejrzeć takowe każdodziennie do dnia licytacji, od godziny 9ej z rana do 12 w połud:.— Dowódca Warsza: Artylleryjskiego Arsenału Konstrukcyjnego, Jenerał-Major, *Garbunoff* 1. Tłumacz Arsenału, Regestrator Kollegjalny, *Zimmermann*.



KAPELUSZY Paryzkich **Gibus Pere et Fils** najświeższych fasonów, tak składanych jako i jedwabnych, nadszedł transport do Handlu Galanterji i Nowości, A. Genelt et Comp: przy ulicy Krak:-Przedmieście, wprost odwachu Nr 445; czem pomieniony Handel poleca się.

Maszyna angielska do robienia WATY, bardzo dobrze urządzona, z wszelkiemi przyrządami do niej należącemi, jest do sprzedania pod Nr 346, przy ulicy Nowe-Miasto, naprzeciw Kościoła PP. Sakramentek.

W Magazynie Ubiorów Męzkich P. Sikorskiego przy ulicy Długiej, wprost Hotelu Niemieckiego, jest do sprzedania **Płaszcz** cały Elkowy.—**Zegar** duży pod Kloszem z Ptakami, który za nakręceniem Ptaki śpiewają, i raz na miesiąc się nakręca.

Płaszcz Futrem Niedźwiedziem podbity, zupełnie nowy, jest do sprzedania. Wiadomość w Składzie Win i towarów Kolonjalnych, pod Nr 470, przy rogu placu Resursy Kupieckiej.

Lodownia obszerna należycie urządzona, od lat 5ciu przez P. Schäefera et Comp: zajmowana, w której ze 300 fur Lodu mieścić i doskonale konserwować się może, jest do wynajęcia od dnia dzisiejszego, w Bazarze przy ulicy Granicznej pod Nr 969.—W tymże gmachu również do najęcia od Wielkiej-Nocy r. b. kilka **Sklepów** frontowych, **mieszkania piętrowe** po dwa Pokoje z Kuchnią lub bez, i **Składy** z Piwnicami i Górkami.

O wszystkiem wiadomość u Zarządcy miejscowego.

We wsi Płochocin, o 16 wiorst od Warszawy, jadąc na rogatki Wolskie, przy szose w Okręgu Błońskim położonej, jest do wypuszczenia na czynsz roczny lub wieczysty, dla 5u lub 6u Kolonistów, MORGÓW Magdeburgskich około 150 (76 dziesiatin), z odpowiedniemi pastwiskami i zabudowaniami. Koloniści będący w chęci osiąść na takowe, mogą się zgłosić do właściciela wsi powyższej, mieszkającego w Warszawie przy ulicy Solec pod Nr 2921/2, do Rządcy domu Edwarda Reichmanna.

FABRYKA INDYGO KARMINU,

oraz wszelkich **Farbek** do bielizny, przy ulicy Krochmalnej pod Nr 1016 istniejąca, od lat wielu z dobroci swych wyrobów szanownej Publiczności znana, ma zaszczyt zawiadomić, że przyspobiła świeże, znaczne zapasy Farbek do bielizny w rozmaitych gatunkach, a szczególniej INDYGO-KARMINU, którego łut jeden kosztuje kop: 45, wystarcza do 10ciu beczek bielizny. Oprócz tego dostać można w tejże fabryce, Krochmalu Pszennego w różnych gatunkach, oraz Mączki kartoflanej do potraw.— **Jan Stuczkajski.**

Następujące 3 **Connoissementa** (Frachtbriefy), a mianowicie: na łasztów 12 ćwiertni 45, przez Szypra Jana Lan; na łasztów 12 ćwiertni 45, przez Edwarda Finger; na łasztów 16 ćwiertni 45, przez Szypra Felixa Wroniewskiego; łasztów 40 ćwiertni 45 pszenicy, przesłane z Gdańska do Warszawy, w drodze zaginęły; co do publicznej podając wiadomości, ostrzega się zarazem, aby nikt tych Connoissementów nie nabywał, gdyż żadnego z nich użytku mieć nie będzie.

SERA, na sposób Francuzki czyli **Limburgski** w najlepszym gatunku, oraz na sposób **Szwajcarski**, tak w całości jak i na funty, i po umiarkowanej cenie, dostać można za Żelazną Bramą w Gościnnym Dworze, przy Handlu Masła Litewskiego, pod firmą J. *Nathansohn*.

Komissarz Admin: Cyr: 7 i 8.— Na żądanie Opieki nieletniego Jana-Krystjana Glejchfonz, oraz upoważnienie Presidii Try: Cyw: Gub: Warsz: w Warszawie, z dnia 3/15 Stycznia r. b. Nro 532, podaje do publicznej wiadomości, iż w d. 21 b. m. pod Nr 894 o godz: 10 z rana, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację, Gerderoby, Sprzętów, Narzędzi i wyrobów Powroźniczych, po zmarłym Janie Glejchfonz Majstrze Powroźniczym pozostałych. — Radca Dworu, Duczyński.

Skład Win pod firmą **L. MARINGE,** od 30tu lat przy ulicy Zakroczymskiej exystujący, przeniesiony został na ulicę Sto-Jerską, tam gdzie kraty żelazne, nie dochodząc Krasińskich Ogrodu. Przytem ma honor zawiadomić, że w każdą Niedzielę i dni Świąteczne, jako wolne od zatrudnień, pomieniony Skład będzie zamknięty.

Zawiadamia się Panów **Cukierników i Restauratorów**, że mogą być zaopatrzeni w **LÓD**, od wiosny przez całe Lato aż do późnej pory Jesiennej, za ugodą i umową w Browarze A. Leutzkiego, przy ulicy Ogrodowej pod Nr 849, co dla nich znacznie korzystniej i taniej wyniesie, jak zakładając własnem kosztem Lodownie, bo bez trudów i rezyki dotrzymania Lodu do pory jesiennej mogą być zapewnieni.— Pod dniem 21m Grudnia r. z. znalezioną w Dorożce Tekę z papierami, tamże odebrać można.

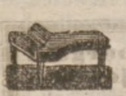
Lodownia jest do wynajęcia murowana na lud; jako też Zegar grający, w kształcie sekretarki, grająca 12 sztuk sławnych uwertur, mazurków i innych tańców; wiadomość przy ulicy Nalewki pod Nr 2255, u Gospodarza domu.

SKŁAD FUTER I CZAPEK
Ch: PURYTZ,
przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 476.
Zawiadamia Szanowną Publiczność, iż w tych dniach nadszedł znaczny transport Kapeluszy i Czapek Paryzkich. Kapelusze czarne jedwabne i kastorowe różnego koloru, przewyższające gatunkiem swoim wykwintnym, jako też Czapek kastorowych, axamitnych Żokejek i kortowych, podług najświeższych modeli; przytem zaopatrzył się w znaczny zapas Czapek krajowych z rozmaitych zagranicznych towarów wykończonych.

DOMINA, które istniały w zeszłym roku na Krak:-Przedm:, w domu Wgo Schustra w zakładzie Fryzjerskim; na ten rok, tenże sam Zakład Domin przeniesiony został do Magazynu rękawiczniczego A. *Gejsler*, istniejącego wizawi zakładu fryzjerskiego; o czem donosząc, polecam się szanownej Publiczności z doborem wszelkich DOMIN.— A. *Jakubowicz*.

Potrzebny jest zaraz przy familji **Pokój** jeden lub dwa małe, z meblami lub bez, z opałem i usługą, jeśli można to z osobnym wchodem, w środku miasta, za zł. 70 do 80 rocznie. Dalsza wiadomość w Hotelu Polskim pod Nr 48, u Numerowego.

PASZTETY Sztrasburgskie. **Zupy** Żółwiowe, GROSZEK Zielony i Szablasty w puszkach szczelnie zamkniętych, **OWOCE** Bordoskie w syropie, takież w cukrze smażone; CUKIERKI Angielskie Roks i Drops; **Imbier** w syropie; **Sosy** Angielskie, mięsne i rybne; **Oliwa** w oryginalnych butelkach z Nizzy we Włoszech i **Trufle** Perygordzkie, nadeszły do Handlu Win i Towarów Kolonjalnych,
Ignacego Kijas,
przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 385.



FORTEPJAN mahoniowy, o 7 oktawach, Fabryki Zakrzewskiego, z bardzo przyjemnym głosem, jest do wynajęcia za pomierną cenę, pod Nr 394. Wiadomość u Tomasza Stróża przy bramie.

Doniesienie z Zakładu Tapicerskiego
TEOFILA PIERZCHALSKIEGO,
w Warszawie przy ulicy Miodowej pod Nrem 495 w domu WW. Grabowskich.

Kilkoletnie doświadczenia przy urządzaniu surowych włosów do wyrobów Tapicerskich, postawiły mnie w możności sposobem chemicznem, nadawać im większą elastyczność i zniszczyć w nich wszelki chorobliwy jad, zapobiegając przez to na przyszłość zarodowi móli, zwykle we włosach gnieżdżących się; podając do powszechnej wiadomości, mam zaszczyt zwrócić uwagę JJWW. i WW. Ziemian, że tak za gotowiznę jako też w zamian za swoje wyroby, nabywać będę surowe już oczyszczone włosy końskie, i z końców ogonów bydła rogatego, dla przerabiania ich na użytek swego Zakładu, który obecnie zaopatrzyłem, oprócz wszelkiego rodzaju **Materaców**, w puchowe i pierzane **Poduszki**, oraz włosiane ze skóry **Kołdry** z pokryciem jedwabnem, wełnianem i t. p., a nawet całe **Posłania z Łóżkami**, mogącemi służyć na wyprawy:— równie w składzie moim posiadam zapas MEBLI już wysłanych; Łóżka z materacami razem, podróżne rozbierane.—Zamówienia na ubieranie pokoi, okien, i wszelkie roboty tapicerskie, czy to własnym lub też osób żądających nakładem przyjmuję, zaręczając za dobroć towaru i akuratną robotę, czem miałem już szczęście, zjednać sobie zaufanie szanownej Publiczności.

Dnia 24 z. m. w południe, przy wsiadaniu, albo też przy wysiadaniu na przewozie do Pragi, zgubiono angielski **Szal** wełniany, popielaty, z szlakiem, czerwony z zielonym. Łaskawy Znalazca raczy oddać za nagrodą, do domu Karasia, do Zakładu Filii Stej Marty, w bramie na dole.

Polecam JJWW. i WW. Damom mój Zakład w którem przysposobiłam wielki dobór **DOMIN** zupełnie nowych, z różnych materjałów, jako to: **Axamitu, Atłasu** i **Mantyny**, przybrane drogiemi koronkami i świecidłami, w najświeższym guście i formie. przy ulicy Długiej w domu W. Górskiego, Nr 489.— K. Markowska.

Ktoby miał w Królestwie Polskiem, w przestrzeni od granicy, lewego brzegu Wisły, i linji Pilicy ku Kaliszowi, do sprzedania **Wieś**, dobrze zabudowaną, niezłą Rolą, Łąkami i Lasem, do stu włók chełm: całej rozległości; raczy przesłać Pocztą, opis i cenę, pod adresem Andrzej Michalski, ulica Berlińska Nr 30 w Poznaniu.

MYDŁO OLEJNOWE
funt po kopiejek 9.
Nie różniące się w użyciu od Mydła zwyczajnego twardego, sprzedaje się:
W Składzie Głównym Karola Scholtze, przy ulicy Przejazd Nr 647/8;
W Składzie tegoż przy ulicy Senatorskiej Nr 497 lit: C.
W Składzie Świec i Mydła przy ulicy Nowy-Świat Nr 1245 lit: B.
Biorącym w znaczniejszych partjach, Skład Główny odstępuje stosowny rabat.



Dnia 17 b. m. z Koszar Mirowskich, wybiegł PIES Wyżeł, z rasy angielskiej, cały kasztanowaty, na piersiach plama biała, ogon cienki nieucięty. Ktoby takowego przytrzymał, niech odprowadzi do tychże Koszar, w pierwszym pawilonie na prawo, na piętrze, a otrzyma nagrodę.

Z Kantoru Zleceń przy ulicy Wierzbowej Nr 473c.
Potrzebny jest **Uczeń** do Xięgarni, dobrej konduity i wychowania, którychby posiadał nauki przynajmniej z 2ch klass; wiadomość w powyższym Kantorze.

SKLEP Norymbergski, z wszelkiemi rekwizytami, jest do sprzedania z wolnej ręki, każdego czasu, z powodu wyjazdu; wiadomość przy ulicy Piwnej pod Nr 21.

Dziś rano zimna stopni 3 Wczoraj w południe zimna stopni 0.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 5 cali 7.
TEATR WIELKI. Dziś, *Ernani*.— Jutro, 2gie przedstawienie P. *Frikell*.
TEATR ROZM:. Dziś, *Spotkanie*.—*Wujaszek całego świata*.
Nowa Arkadja.— Dziś, jak również codziennie, wielki Koncert *Wentzlowskiej* Orkiestry.—W obecnym Karnawale, poleca się też Orkiestra Szan: Publiczności na obchody Weselne, Bale, i inne uroczystości, Obiadowe i wieczorne zgromadzenia, z muzyką swoją na fortepjan ze skrzypcami, w tercetach, kwartetach kwintetach, aż do zupełnej wielkiej Orkiestry. Zamówienia przyjmują się w Nowej Arkadji przy ulicy Mokotowskiej.
Każdodziennie nadchodzą **OSTRYGI**, do handlu Jana *Błeszyńskiego* (Junjor), w domu Teatralnym Nro 474.



NAUCZYCIEL TAŃCÓW SALONOWYCH, podaje do Publicznej wiadomości, że udziela lekcje tak w swojem mieszkaniu, jako też po domach prywatnych i pensjach; przytem nadmienia, że wyucza Osoby które się wcale nie uczyły i nigdy nie tańczyły, bez względu na wiek, to jest do lat 50, z zastosowaniem nauki do każdego wieku Osoby, sposobem najkrótszym, bo tylko w 20 kilku lekcjach, 5ciu tańców najpotrzebniejszych. Osoby życzące korzystać z takowej nauki, za którą Nauczyciel zaręcza, raczą się zgłosić pod Ner 110 przy ulicy Piwnej, trzeci dom za Kościołem, na 1m piętrze: zastać go można od godziny 9ej z rana do 8ej wieczorem.—Piotr *Sliżyński*.

W Drukarni Kurjera Warszaw:.— Wolno drukować d. 6 (18) Stycznia 1857 r. — Starszy Cenzor F. *Sobieszczański*.